



Tadeusza czynienie dobra innym



Ks. Daniel Narkun, ks. prałat Wacław Wołodkowicz i Tadeusz Romanowski z rąk kard. Stanisława Dziwisza odebrali relikwie św. Jana Pawła II oraz św. Faustyny Kowalskiej

Fot. T. Warczak

Ulicami tego świata chodzą sobie ludzie, dla których czynienie dobra innym wynika niejako z wewnętrznej potrzeby. Taką wyjątkową osobą, kierującą się odruchem serca, jest z pewnością Tadeusz Romanowski. Bardzo skromny altruista, wyznający nie słowem lecz czynem zasady życia chrześcijańskiego, przykładny mąż i przybrany ojciec. W życiu zawodowym — kierownik firmy przewozowej, radny

samorządu sołecznickiego. Czasownik, który pasuje do niego najbardziej, to niewątpliwie „pomagać”. Tadeusz pokazuje mi gruby plik papierów, na których wypisane są imię po imieniu osoby mieszkające w rejonie sołecznickim, a znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Zna je nie tylko z wydrukowanej linijki w rubryczce, ale dotarł do każdego z osobna. Ich liczba szacuje się na tysiące.

Str. 14-16

Objawienie Pańskie, czyli Trzech Króli

Str. 4

Rekord wrocławskiego lotniska

Str. 5

Jaki będzie koniec zimy?

Str. 17



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota
Styczeń 2017 **7**

Imieniny: *Juliana, Krystina, Lucjana, Mateusza, Rajmunda, Rajnolda, Teodora, Walentego, Walentyny i Wirginii*

TRZY PYTANIA DO...

...**Dali Krivaitienė**, oftalmolog Centrum Diagnostyki Medycznej i Leczenia w Wilnie



1. Zima przez oftalmologów często jest określana jako sezon „suchego oka”. Dlaczego?

Zespół suchego oka jest przypadłością, która rozwija się w korzystnych dla siebie warunkach. Częściej dotyka osoby w starszym wieku, bowiem wraz z upływem lat produkcja łez maleje. Statystyka dowodzi, że z problemem tym zmaga się co trzecia osoba. Szczególnie zaostrza się on zimą, czyli w sezonie grzewczym, gdy powietrze w pomieszczeniach jest bardzo suche. Dlatego bardzo ważnym jest nawilżanie oczu i wietrzenie pomieszczeń. Do nawilżania najlepiej wybierać takie krople do oczu, które zawierają taurynę, L-karnitynę i erytrytol.

2. Oprócz suchego powietrza w pomieszczeniach co jeszcze wpływa na zdrowie oczu?

Zatroszczyć się o wzrok powinny przede wszystkim te osoby, które dużo czasu spędzają przy komputerze, oglądają dużo telewizji i których praca jest związana z napięciem wzrokiem. Mocno koncentrując się na czymś człowiek znacznie rzadziej mruga, niby zapominając to robić. Wtedy oczy zaczynają intensywnie schnąć, bo łzy nie są jednakowo rozmieszczane na gałce ocznej, przez co nie jest ona dostatecznie nawilżana.

3. Jakich zatem wyzwań oczu doznają na dworze?

Oprócz wiatru i promieni słonecznych należy uważać na śnieg. Chodzi o to, że promienie słoneczne nie dość, że same w sobie są bardzo nieprzyjemne, dodatkowo odbijają się od śniegu, co dla naszych oczu jest bardzo męczące. Dlatego nawet zimą musimy nosić okulary przeciwsłoneczne, które zwykle kojarzą się z latem i upałami. Szczególnie pamiętać mają o tym miłośnicy sportów zimowych i kierowcy.

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**

Inspekcja Pracy o zagrożeniach podczas niskich temperatur

Państwowa Inspekcja Pracy przypomina, że podczas wielkiego ochłodzenia powietrza w miejscu pracy możemy spotkać się z nowymi zagrożeniami. Warto pamiętać o aktach prawnych, które określają warunki pracy podczas niskich temperatur. Osoby, pracujące nie w pomieszczeniach, po spadku temperatury poniżej minus 10 st. C, mają prawo do 10-minutowej przerwy co 1,5 godziny.

Natomiast temperatura w pomieszczeniach roboczych powinna odpowiadać rodzajowi wykonywanej pracy — tzn. im łatwiejsza fizycznie praca, tym powinna być wyższa tempera-

tura w pomieszczeniu. Na przykład, temperatura w pomieszczeniu pracy kasjera czy krawcowej nie może być niższa niż 17 st. C, w wypadku pracy biurowej — nie niższa niż 20 st. C.

Warto pamiętać o tym, że pracodawca ma obowiązek po ocenie czynników ryzyka otoczenia zapewnić odpowiednie warunki pracy (np. dostarczyć specjalną odzież w wypadku niskich temperatur itd.).

Szczególną uwagę na niską temperaturę powinny zwrócić przede wszystkim osoby pracujące na wielkiej wysokości oraz w lasach.

zw.lt

Pilnie potrzebna krew grupy 0(I) Rh-

Z powodu gwałtownego zmniejszenia się zapasów krwi, ilość krwi grupy 0 Rh- prawie osiągnęła krytyczny poziom — ostrzega Narodowe Centrum Krwi i apeluje do osób o wskazanej grupie krwi.

„Osoby o wskazanej grupie krwi prosimy o zgłoszenie się do najbliższego oddziału krwiodawstwa w Wilnie lub Kownie. Dzisiaj wasza pomoc jest szczególnie potrzebna” — apelują kierownicy Narodowego Centrum Krwi. Przy okazji oddania krwi można wiele się dowiedzieć na temat swojego zdrowia. Czy mamy odpowiedni poziom he-

moglobiny, czy nie cierpimy na choroby wirusowe lub infekcyjne. Przypominamy, że krew może oddać osoba zdrowa w wieku 18-65 lat, która waży ponad 50 kg. Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po zjedzeniu lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku. Powinien też wypić około 1,5 litra płynów w ciągu doby. Minimum 24 godziny przed oddaniem krwi nie można pić alkoholu. Nie należy zgłaszać się do oddawania krwi, jeśli jest się przeziębionym lub przyjmuje się leki.

zw.lt

7 stycznia o godz. 17.00 zapraszamy na Mszę św. w 30. dniu po śmierci **śp. dr. Gabriela Jana Mincewicza** w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Wilnie.

Rodzina i Bliscy

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiestacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.


Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Zapalono znicze na Rossie: Dzień Samoobrony Wileńskiej

Członkowie Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej Garnizonu w Nowej Wilejce w czwartkowe popołudnie (5 stycznia) zapalili znicze na grobach żołnierzy Samoobrony Wileńskiej, którzy polegali na początku stycznia 1919 r. w walce z bolszewikami i spoczęli na Nowej Rossie.

„Żeby uczcić pamięć tych żołnierzy, których również rekonstruujemy, staramy się przyjść każdego roku w dniach 3, 4, 5 stycznia. Jeśli chodzi o nasz klub, to reprezentujemy trzy pułki (13 Pułk Ułanów Wileńskich, 85 Pułk Piechoty (Strzelców Wileńskich), 19 Pułk Artylerii Lekkiej — przyp. red.) oraz Samoobronę Wileńską, z których te trzy pułki wyrosły. Tam byli wspaniali ludzie i żołnierze. Jeden z najbardziej znanych to Antoni Wiwulski” — powiedział zw.lt Waldemar

Szełkowski, prezes klubu. Samoobrona Wileńska, którą dowodził generał Władysław Wejtko, a szefem sztabu był major Stanisław Bobiatyński, powstała w październiku 1918 roku. 31 grudnia 1918 roku oddziały samoobrony opanowały Wilno i zorganizowały obronę przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Na początku stycznia pod Wilnem polscy żołnierze stoczyli zawziętą walkę z bolszewikami.

Niestety, polskie siły musiały ustąpić przed liczniejszym wojskiem bolszewickim i 5 stycznia 1919 roku opuściły Wilno. Część żołnierzy samoobrony na czele z legendarnymi braćmi Dąbrowskimi utworzyli oddział partyzancki zwany Wileńskim Oddziałem Wojsk Polskich, a pozostali zostali wcieleni do tworzącej się Dywizji Litewsko-Białoruskiej Wojska Polskiego. 

zw.lt


Gdzie wyrzucić choinkę?

Świątecznych choinek nie wolno wyrzucać gdziekolwiek, nie wolno też ich wrzucać do zwykłych kontenerów na śmieci — grozi za to grzywna. Świetnym rozwiązaniem jest coroczna akcja ekologiczna „Świąteczna choinka — ciepły dom”. Od 5 do 14 stycznia w Wilnie oraz innych większych miastach Litwy, łącznie w 39 miejscach, będą stały specjalne kontenery, do których można wrzucać choinki i świerkowe gałązki. Zawartość tych pojemników trafi do ciepłowni, tam zostaną spalone, a wytworzone ciepło trafi do mieszkań.

To już 10. edycja tej ekologicznej akcji. W ubiegłym roku do specjalnych kontenerów trafiło 890 metrów sześciennych choinek, najwięcej — w Wilnie.

W Wilnie zresztą jest najwięcej miejsc, gdzie ustawiono zielone kontenery z symbolem akcji:

ul. Vydūno 4, koło sklepu RIMI; ul. Jeruzalės 4, koło sklepu RIMI; ul. Žirmūnų 64, koło sklepu RIMI; ul. Savanorių 16, koło sklepu RIMI; ul. Viršuliškių 30, koło sklepu Maxima; ul. Tuskulėnų 66, koło sklepu Maxima; ul. Architektų 152, koło sklepu Maxima; ul. Taikos 162 A, koło sklepu Maxima; ul. Didlaukio 1, koło sklepu Maxima; ul. Ukmergės 282, koło sklepu Maxima; ul. Žalgirio 105, koło sklepu Maxima; ul. Sausio 13-osios 2, koło sklepu Maxima.

Drzewka można też dostarczyć do Wileńskiej Oczyszczalni Ścieków (ul. Titnago 74, spółka Bياstra Plus) od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 16.00, tel: +370 612 69586 lub na teren spółki Juknevičiaus kompostas (ul. Liepkalnio 172) od poniedziałku do piątku w godz. od 8.30 do 16.30, tel: +370 5 215 215 9. 

wilnoteka.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W Wilnie, na ulicy Lwowskiej, podczas silnych mrozów powstało nowe zapadlisko — przerwano dostarczanie wody **Fot. ELTA**

KOMENTARZ DNIA

No i wyłazi szydło z worka...



Drugim pasem terkozce czerwony opelek. Za kierownicą dziadek. Z pobłażliwym uśmiechem przyjmuje zdenerwowanie otoczenia, któremu ni by to zawadza. Bo gdzie lecieć?

Zadowolony jest z życia. Silne mrozy, a silnik mu grzecznie odpalił. Droga odśnieżona, asfalt suchy jak pieprz i słonko świeci przyjaźnie.

A i strzeżonego Bóg — eee — państwo strzeże: przed miesiącem odnowił obowiązkowe ubezpieczenie swego autka — OC.

A zaraz otrzyma zwiększoną o 20 euro emeryturę, obiecaną przed nowym rokiem przez chłopo-zielonych. Ech, zaszaleje!

Dziadunio jedzie, ale nie wie jeszcze, że złośliwe figle małpiego roku mogą zarazić i koguta tegorocznego.

Otóż rządzący widocznie się opamiętali, że swoje przedwyborcze obietnice nie za bardzo mają czym pokrywać. No i wyłazi szydło z dziurawego worka budżetu, czyli jedna ręka daje, a druga „musi” zabrać.

Jeden z zielonych chłopaków wpadł na pomysł — stary jak świat, że trzeba nowe podatki wprowadzić. Otóż przypomniał sobie, że te OC jest przecież usługą, choć wymuszoną, ale usługą. A usługi przecież są opodatkowane VAT-em, a tu — o zgrozo — zerowa taryfa!

Ubezpieczyciele od razu powiedzieli, że bez żadnych skrupułów zwiększoną cenę za OC na swoich klientach, w tym i na naszego dziadunię, przełożą.

Jak z tym skazańcem, który ma wymuszony pobyt w domu z kratkami i jeszcze winien płacić komorne...

Aleksander Borowik

LICZBA DNIA

10 milionów Europejczyków znalazło pracę z pomocą Europejskiego Funduszu Socjalnego w latach 2007-2014

Rekord wrocławskiego lotniska

W minionym roku wrocławskie lotnisko obsłużyło ponad 2,4 mln pasażerów. To kolejny rekordowy rok pod tym względem, bo w porównaniu do 2015 r. było o 100 tys. pasażerów więcej.

Największy wzrost liczby pasażerów o 9,3 proc. zanotowano w połączeniach krajowych, z których skorzystało 478 tys. osób. O 8,6 proc. wzrosła liczba osób podróżujących tanimi liniami lotniczymi w ruchu międzynarodowym, w sumie takich pasażerów było 1,3 mln.

„Przewoźnicy wprowadzili w 2016 r. łącznie 10 nowych połączeń, europejskie kierunki południowe zyskują status całorocznych, istotne znaczenie ma również bogata oferta na trasie do Warszawy. Stabilnie rozwijają się też sieciowe połączenia międzynarodowe, czyli obsługiwane przez przewoźników tradycyjnych. To był znakomity rok, zakończony imponującym finiszem” – powiedział prezes Portu Lotniczego Wrocław Dariusz Kuś.

W grudniu 2016 r. z wrocławskiego lotniska skorzystało ponad 188 tys. pasażerów, czyli o ponad 21 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Wśród tanich połączeń międzynarodowych – 13 zanotowa-

ło frekwencję ponad 90-proc. Dotyczy to zarówno kierunków na Wyspy Brytyjskie, jak i południowym, czyli m. in. do Malagi, Alicante, Teneryfy, Rzymu, Barcelony.

Niewiele mniejsze, bo obłożenie na poziomie 875 proc., miało również nowe połączenie do Kijowa.

„Ogromna popularność Kijowa pokazuje, że kierunki wschodnioeuropejskie również mają duży potencjał” – ocenił

prezes Kuś. Latem 2017 r. linie Ryanair uruchomią dwa nowe połączenia z Wrocławia do Lizbony oraz na Majorcę. Prognozy zakładają, że w tym roku wrocławskie lotnisko obsłuży około 2,8 mln pasażerów.

Wiąże się to m. in. z organizowanymi w lipcu we Wrocławiu igrzyskami sportów nieolimpijskich The World Games 2017. W związku z tym planowane są dodatkowe rejsy oraz większe samoloty. □



Prognozy zakładają, że w tym roku wrocławskie lotnisko obsłuży ok. 2,8 mln pasażerów **Fot. archiwum**

Kurierzy będą jeździć na prąd

Znany fundusz inwestycyjny znad Wisły i mózgi z Politechniki Warszawskiej pracują nad pojazdem na baterie m. in. dla dostawców paczek.

Polacy chcą zbudować samochód elektryczny – takie postawienie sprawy wywołuje zwykle uśmiech pobłażania. Inwestorzy z funduszu Hard-Gamma Ventures (HGV) przekonują, że o żadnej megalomanii nie ma mowy. Fundusz inwestuje docelowo miliony złotych w rozruszanie projektu, którego osi są mózgi z Politechniki Warszawskiej.

„Nie zamierzamy być drugą Teslą ani koncernem motory-

zacyjnym. Nie chcemy składać szumnych deklaracji, wolimy pokazać efekty” – mówi Jan Raczyński, prezes budującego pojazd Vylson Research. Vylson ma być pojazdem użytkowym, skierowanym do konkretnej grupy odbiorców. Jego prototyp ma wyjechać na ulice w przyszłym roku. Na razie jest w fazie projektowej.

HGV rozpoczyna właśnie budowę wartego kilka milionów złotych programu akceleracyjnego we współpracy z Poczta Polska. Vylson, spółka z naukowcami z Politechniki Warszawskiej, wpisuje się w ten klimat, buduje bowiem pojazd

elektryczny mający służyć np. przewozom kurierskim wewnątrz miast.

„Brakuje kompleksowego rozwiązania na tzw. ostatniej zielonej mili obsługiwanej przez pojazdy z napędem elektrycznym. Innowacja ma polegać np. na kwestiach kompromisu między wymogami homologacji a kosztami związanymi z bezpieczeństwem czy założeniami aerodynamicznymi. To jest nisza, na której się skupiamy, licząc, że stworzymy usługę możliwą do wdrożenia np. w zachodnioeuropejskiej sieci kurierskiej” – twierdzi Tomasz Kowalczyk z HGV. □

PLUS - MINUS

Polskie rezerwy



Na koniec grudnia 2016 r. oficjalne aktywa rezerwowe Polski, zarządzane przez Narodowy Bank Polski, wynosiły 108,1 mld euro, a w przeliczeniu na dolary – 114,4 mld dolarów.

Zgodnie z danymi NBP stan rezerw na koniec grudnia był o 3,9 mld euro wyższy niż na koniec listopada ubiegłego roku. Podwyższył się również stan rezerw wyrażony w dolarach o 3,5 mld dol. do poziomu 114,4 mld dol.

Zmodernizować komunikację

Ponad 170 mln zł ma kosztować unijny projekt, dzięki któremu samorząd Tychów chce kupić m. in. ponad 50 nowych autobusów na gaz oraz kilkanaście innych pojazdów, a także przebudować zaplecze zajezdni i przedłużyć jeden z odcinków sieci trolejbusowej. Jeden autobus zasilany gazem ziemnym CNG emituje aż o 70 proc. mniej zanieczyszczeń powietrza niż najnowsze autobusy z silnikami diesla.

Bilet elektroniczny

W Pomorskiem do 2020 r. ma być wdrożony wspólny system poboru opłat za przewozy w transporcie zbiorowym oraz jednolitej informacji pasażerskiej, zwany biletem elektronicznym. Zakłada się, że taki sam system płacenia za przejazd transportem publicznym w całym województwie będzie możliwy do końca czerwca 2020 roku.

Strona powstaje przy współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie

Dobry dla poetów wileńskich 2016 rok

Nie będzie w tym przesady, jeśli dokonując podsumowania osiągnięć poetów wileńskich w minionym, 2016 roku, stwierdzimy, że warte są one uwagi i można się nimi poszczycić. Przede wszystkim pod względem ukazania się w druku wierszy. Zarówno znanych autorów starszego pokolenia, jak też młodszego, wręcz debiutantów.

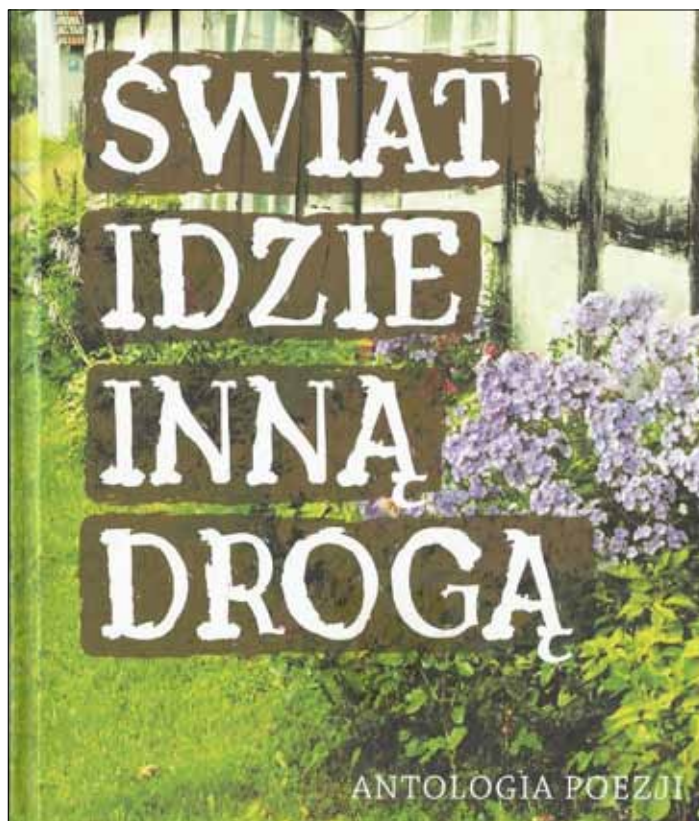
Dzięki antologiom, wydanym w Polsce i w Wilnie, w tym nowatorskiej i starannie przygotowanej przez Józefa Szostakowskiego pozycji „W zakolu Wilii” wielu młodych twórców miało możliwość „wyjąć z szuflady” swe wiersze i przedstawić je szerszemu gronu czytelników.

Większość przedstawionych niżej edycji została wydana w Macierzy. Zainteresowanie literatów z Polski twórczością współczesnych wileńskich poetów odlicza więcej niż trzy dziesięciolecia. Oto mam przed sobą jakże wartościową antologię pt. „Współczesna polska poezja Wileńszczyzny”. Opracowali ją znani polscy literaturoznawcy Jacek Kajtoch i Krzysztof Woźniakowski. (Warszawa, 1986, wydawnictwo „Polonia”).

Autorzy na wstępie zapoznają czytelników z tematem „O polskim piarstwie w Litewskiej SRR”. Opisują życie kulturalne Polaków, szczegółowo analizując działalność Kółka Literackiego przy redakcji dziennika „Czerwony Sztandar”.

Z tego kółka zasadniczo wywodziło się pierwsze pokolenie poetów wileńskich, piszących w języku polskim. Zostały wtedy przedstawione utwory dziesięciu autorów: Michała Wołosewicz, Jadwigi Bębnowskiej, Aleksandra Śnieżki, Marii Łotockiej, Romualda Mieczkowskiego, Henryka Mażula, Wojciecha Piotrowicza, Sławomira Worołyńskiego, Aleksandra Sokołowskiego oraz sentencje Jana Ciechanowicza. Podane też były szczegółowe życiorysy autorów.

Minęło trzydzieści lat. Cieszy, że dobre nastawienie ludzi pióra w Macierzy do twórczości polskich poetów Wileńszczyzny nie zmalało. Nasi poeci są stale zapraszani na imprezy literac-



kie do różnych regionów Polski, uczestniczą w konkursach, festiwalach poetyckich.

Rok 2016 obfitował w nowe edycje, tym bardziej ciekawe, że oprócz utworów poetów polskich, jednocześnie zawierają wiersze autorów z Wileńszczyzny. Przedstawiamy dzisiaj czytelnikom niektóre z tych pozycji. Oto najnowsza antologia poezji, wydana w Słupsku w 2016 r.: „Świat idzie inną drogą”. Jest to 350-stronicowy, ładnie wydany zbiór, zawierający wiersze 57 autorów z powiatu słupskiego oraz 10 z Wilna i Wileńszczyzny. Prezes Związku Literatów Polskich na Litwie Aleksander Sokołowski dołożył wielu starań, aby nasi autorzy wysłali swoje wiersze w wyznaczonym czasie do Słupska, gdzie ich wyboru i przygotowania do druku dokonał redaktor Zbigniew Babiarczyk-Zych.

Prezentację zapoczątkowały wiersze Aleksandra Śnieżki, poety najbardziej wileńskiego, w utworach którego bodaj najwyraźniej brzmi nuta przywiązania do ziemi ojczystej. Chociażby jak w tej, niby dobrze znanej, a jednak stale wzruszającej zwrotce: „Przy polskim stole zasiadając./ Nam do pełnego szczęścia trzeba/ Tych pieśni, co ród z Wilna mają/ I smaku litewskiego chleba”. Jak wiele treści zawierają te słowa! Dalej zamieszczono wiersze Aleksandra Sokołowskiego, Teresy Markiewicz, Marii Jakubowskiej, nauczycielki z Podbrodzia (rej. święciański). Dalej uszeregowali się młodzi: Marzena Mackojć (Wilno), Daniel Rogoża (Ejszyszki), Dominika Olicka (rejon wileński), Agnieszka Mackojć, Krystyna Użenaite, Dariusz Kaplewski (Wilno). Przyjemnie, że wysłane przez nich utwory są na dobrym poziomie literackim.

„**Za trawą... wszechświat**” — pod takim tytułem wydano antologię 45. Warszawskiej Jesieni Poezji (6-9 października 2016 r.). Zawiera sporo wierszy poetów zagranicznych. Z Rosji, Serbii, Austrii, Słowacji, Estonii. Litwę w tej antologii przedstawiają wiersze Aleksandra Sokołowskiego oraz Birutė Jonuškaitė, wybitnej współczesnej poetki i pisarki, laureatki wielu nagród, wiceprezes Związku Pisarzy Litwy. Najnowsza jej powieść „Maranta” (2015) została zaliczona do piątki najpopularniejszych książek litewskich dla dorosłych.

„**W drodze**” oraz „**Za horyzontem**” — takie tytuły mają dwie edycje, w których znalazły się wiersze Henryka Mażula, Aleksandra Śnieżki, Romualda Ławrynowicza, Aleksandra Sokołowskiego, nagrodzone na Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Jana Krzewniaka w Karczewie. Warto wiedzieć, że Karczewo to nieduże miasto w gminie Kamieniec, powiatu Grodzisko Wielkopolskie. Karczewo stało się szeroko znane od jesieni 1989 roku, gdy odbył się tu pierwszy konkurs, na patrona którego został wybrany Jan Krzewniak (ur. 1854).

Nie był Jan Krzewniak poetą, ale wszedł do historii tej miejscowości jako wielki patriota. Mimo carskich zakazów uczył karczewskie dzieci języka polskiego, geografii i historię wykładał w języku ojczystym. Podczas rewolucji 1905 r. organizował manifestacje uczniowskie. Domagano się polskich szkół. Potomni nie zapomnieli zasług swego ziomka. W tym przeglądzie należy podkreślić, że niektórzy nasi poeci w 2016 r. legitymują się indywidualnymi ciekawymi zbiorami.

ze str. 10 » **Dobry dla poetów wileńskich 2016 rok**

Dotyczy to m. in. Teresy Markiewicz, której nowy tomik poetycki pt. „**Cierpkie grona złocistej jesieni**” został w minionym roku wydany w Polsce. Stanowi dziewiątą pozycję w dorobku tej lirycznej, uczuciowej poetki. Na okładce ładna ilustracja Ireny Paszkiewicz-Boursin, mieszkającej z rodziną w Warszawie, córki pani Teresy. Treść wierszy w nowym zbiorze podobnie, jak w poprzednich, oscyluje wokół rodzinnych stron autorki „Stary sad nad Wisińczą”, „Wiosenne powroty”, „Przywiązanie”. Niektóre wiersze aż się proszą o skoczną melodię: „W rytmie wileńskiej poleczki”, „Kupała”. Inne z kolei tchną nostalgią, wręcz smutkiem, być może odzwierciedlają przeżycia autorki, której należy pogratulować twórczych poszukiwań i nowego poetyckiego przedstawienia wielu zjawisk codzienności.

Natomiast kolejny zbiorek Aleksandra Lewickiego, laureata licznych konkursów literackich w Polsce, wyróżnionego odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” został za-

tytułowany „**Szukając błękitnej ścieżki?**” Wydany w Polsce (Siedlce) w czterech językach: polskim, białoruskim, litewskim i rosyjskim. Tę czterojęzyczność autora można zrozumieć, czytając wstęp Urszuli Tom, poetki, kulturoznawcy, działaczki Mazowieckiego Centrum Kultury: „Aleksander Lewicki urodzony na Białorusi, dokąd wciąż powraca, by pielęgnować przeszłość, za drugą ojczyznę wybrał Litwę, kształcony w szkołach z językiem rosyjskim, ręce wyciągnięte ma w stronę Macierzy, korzenia, z którego wyrósł i który hołubi w sobie jak skarb. Języka polskiego nauczył się sam...”

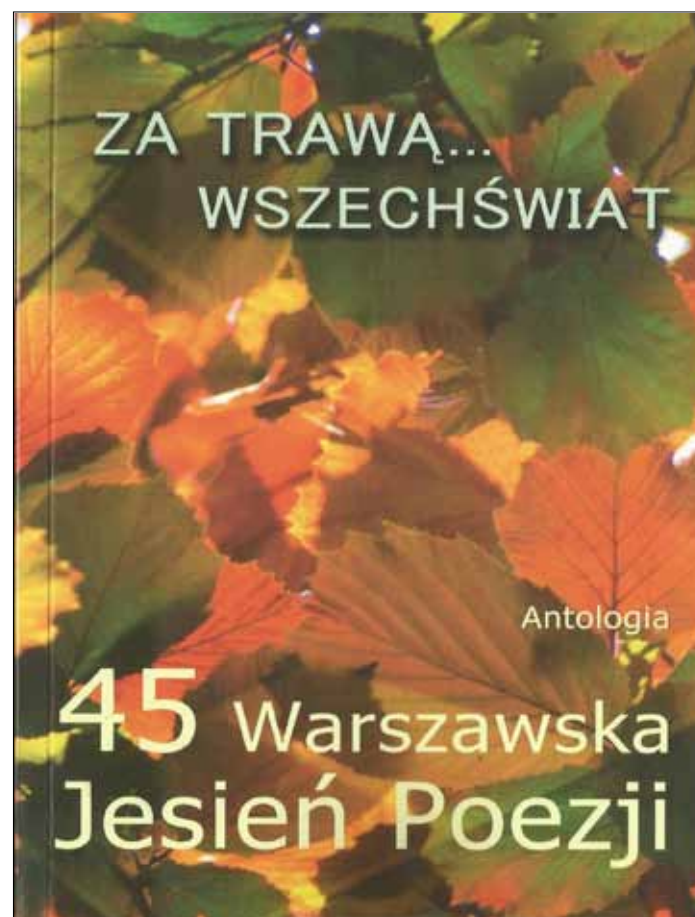
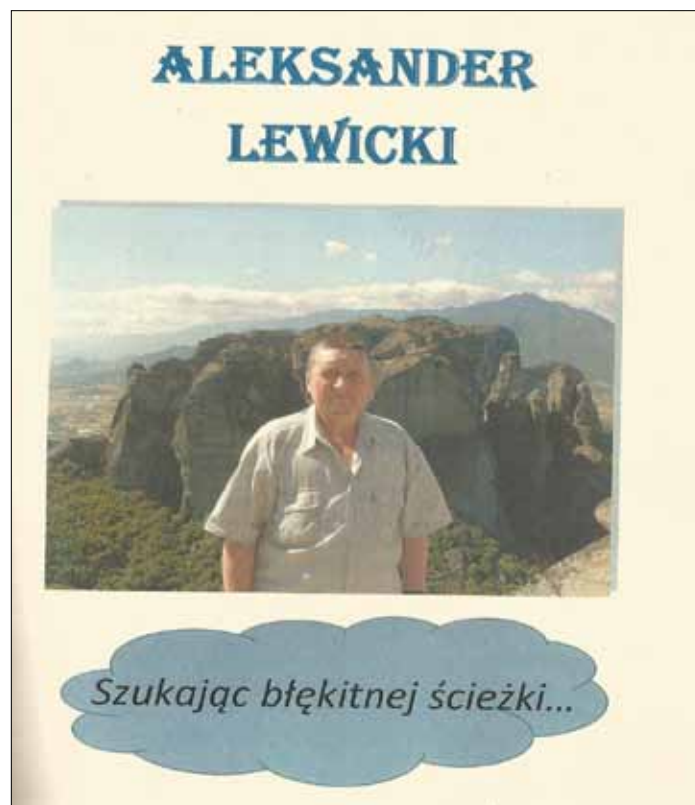
Tematyka wierszy Lewickiego jest różnorodna. Dużo w nich patriotyzmu, miłości ku Polsce. Jako kresowiak przypomina swej duchowej Ojczyźnie: „Obejrzyj się czasem na Nich/ Strażników mowy i mogił/ Odśłoń ucho i oko/ Na krzyk ze łąz pomieszany/ Przytul ich czasem/ Polsko.”

Ten przegląd nie byłby dokładny, gdybym pominęła zbiór wierszy Tomasza Snar-

skiego „Werblista”, młodego poety z Gdańska, korzeniami powiązanego z Wileńszczyzną. Promocja tego pierwszego tomiku Tomasza odbyła się w Wilnie, w DKP, podczas

„Maja nad Wilią”-2016. Przygotował edycję do druku i wydał w 2016 r. Romuald Mieczkowski (Biblioteka „Znad Wili”).

Jadwiga Podmostko





Dzieńdoberek! W końcu zawitała do nas prawdziwa zima!

Ale frajda — śnieg, mróz, sanki, łyżwy, narty, bałwany, śnieżki! A na dodatek — słońce! No i powiedzcie szczerze, czy może być piękniejsze i lepsze rozpoczęcie Nowego Roku? Zatem życzę wszystkim wspaniałej zabawy z i na puszystym śniegu, który, jak to śnieg, może niedługo ulotnić się. Korzystajmy więc z okazji!

Boże Narodzenie na świecie

W Rosji, zgodnie z kalendarzem juliańskim, Boże Narodzenie wypada tydzień po Nowym Roku, który świętowany jest uroczyciej niż Boże Narodzenie.

Wynika to z tego, że w prawosławnej tradycji Boże Narodzenie nigdy nie odgrywało takiej roli jak w Kościele katolickim. Dla prawosławnych większe znaczenie zawsze miała Pascha, czyli zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Popularne zabawy sylwestrowe na świeżym powietrzu odbywają się tradycyjnie na Placu Czerwonym.

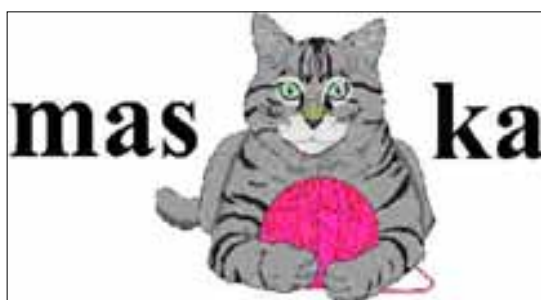
Uroczystości świąteczne rozpoczynają się po północy z 6 na 7 stycznia. Wówczas wierni gromadzą się w cerkwiach, w których złoty wystrój tworzy bardzo podniosłą atmosferę, a radosne śpiewy kołęd, melodie modlitw i postawiona na środku głównej nawy ikona dodają niezwykłości i piękna. Nabożeństwo trwa całą noc. Wierni wracają do domów i po krótkim odpoczynku zasiadają do wspólnego śniadania.

Ludność prawosławna do pełnego przeżycia świąt Bożego Narodzenia przygotowuje się 40-dniowym postem. Jest to czas, w którym wierni powstrzymują się od przyjmowania pokarmów mięsnych, ryb a często też wszystkich innych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Obchody Bożego Narodzenia rozpoczyna socelnik, czyli wieczerza wigilijna, której nazwa pochodzi od socziwa, gotowanej pszenicy polewanej miodem (prototyp współczesnej kutii). Dziś kutia wzbogacona o kaszę, mak lub orzechy stanowi podstawowe danie, bez którego nikt w Rosji nie wyobraża sobie prawdziwej prawosławnej wigilii. Wśród młodych modna jest faramuszka, czyli zupa piwna, znana w Rosji jako staropolskie danie postne.



ROZWIĄŻ REBUSY



ALE DOWCIP!!

Siedzi zajączek i coś pisze. Podchodzi wilk:
 — Zajączku, co piszesz?
 — Doktorat o wyższości zajączków nad wilkami!
 — Ja ci zaraz!
 I — za zającem w krzaki. Zakotłowało się i wychodzi potargany wilk.
 Za nim niedźwiedź:
 — Trzeba się było zapytać, kto jest promotorem!

0 łyżwach prawie wszystko!

Poszukiwania pierwszych łyżew prowadzono na terenie Skandynawii i Rosji. Skatalogowano wiele łyżew wykonanych z kości zwierzęcych.

Najstarsze miały nawet 5 tys. lat! Ogrom obszaru, z którego badacze zbierali materiały, nie pozwolił na dokładne określenie miejsca narodzin łyżew za pomocą danych archeologicznych. Jednak naukowcy opowiedzieli się za południową Finlandią, ponieważ to jej mieszkańcom wynalazek przyniósłby największe korzyści. Pierwsze łyżwy były robione z krowich piszczeli, żeber, rogów, w których wywiercano dziurki, a do stóp przywiązywano je rzemieniami. Ślizgano się pomagając sobie długim, ostro zakończonym kijem. Początkowo łyżwy były używane jako środek transportu i sposób na szybkie przemieszczanie się, a zamrożone kanały okazały się dobrym traktem komunikacyjnym. Pochodzące sprzed wieków stare ryciny ukazujące Holendrów ślizgających się po zamrożonych kanałach udowadniają, że ta rozrywka spełniała także rolę skutecznego środka transportu.

Ewolucja łyżew

- Wyższa forma w ewolucji łyżwiarstwa to drewniane klocki z metalowym paskiem pod spodem. Najwcześniej w Europie, bo już w Średniowieczu, zaczęła się historia jazdy na łyżwach w Holandii.
- łyżwy o płozie żelaznej oprawionej drewnem i przymocowane do butów



rzemieniami pojawiły się tam już w XIII wieku.

- Około wieku XVI wynaleziono wąską dwukrawędziową płozę metalową, co zaowocowało nową techniką jazdy pozwalającą na porzucenie kija.

- Dopiero w połowie XIX wieku w Ameryce zaczęto produkować łyżwy całe ze stali. Początkowo mocowano je do zwykłego obuwia, później zespólnie je na stałe z wysokimi, sznurowanymi butami.

- Pod koniec XX wieku sława łyżew nieco przygasała, a ich miejsce zajęły nowoczesniejsze rolki.

Łyżwiarskie zawody

- Jako że lubimy konkurować w każdej możliwej dziedzinie, tak i tutaj pojawiła się okazja do rywalizowania.

- Pierwsze oficjalne zawody w jeździe szybkiej kobiet odbyły się w Groningen w 1801 roku, zaś mężczyzn w 1814 roku.

- W 1881 roku „król w biegach na lodzie” Axel R. Paulsen wykonał pierwszy skok na łyżwach, który przeszedł do historii pod jego imieniem — dało to początek jeździe figurowej.

- Po raz pierwszy na olimpiadzie łyżwiarstwo szybkie pojawiło się w 1924 roku w Chaomix. Oficjalna nazwa tych zawodów brzmiała „Międzynarodowy Tydzień Sportów Zimowych”. Obok łyżwiarstwa rozegrano tam jeszcze cztery inne dyscypliny. Powodzenie zawodów sprawiło, że uznano je za olimpijskie i postanowiono przeprowadzać co cztery lata.

- Rozwój tej dyscypliny sportowej nastąpił jednak dopiero po II Wojnie Światowej.

Hokejowe ciekawostki

- Za kolebkę hokeja uznawana jest Kanada. Gra została wymyślona w 1855 r. w Ontario przez stacjonujących tam angielskich żołnierzy, którzy się nudzili. Hokej na lodzie jest najbardziej popularny w krajach północnej półkuli, co wynika z uwarunkowań klimatycznych.

- Na terenie Kanady oraz Stanów Zjednoczonych rozgrywana jest najważniejsza na świecie klubowa liga hokejowa świata NHL.

ĆWICZENIA DLA BUZI I JĘZYKA

Proszę przeczytać 10 razy z narastającą prędkością!

Poczmistrz z Tczewa,
rotmistrz z Czchowa

Zagadka

Bez skrzydeł — a jednak lecę,
nie mam rąk — a jabłka zrywam.
Nie mam ust — a zgaszę świecę,
powiedz, jak ja się nazywam?

Pokoloruj rysunek

